

Cezary Żołędowski

Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski

Sytuacja mniejszości narodowych we współczesnej Polsce w świetle teorii marginalizacji

Jakkolwiek pojęcie marginalności i marginalizacji od dawna występuje w języku wielu nauk społecznych i choć dość zgodnie przyjmują one, że terminy te opisują różne sytuacje niepełnego uczestnictwa jednostek i całych zbiorowości w życiu społeczeństwa („marginalność”) oraz procesy powodujące ograniczenie partycypacji w porównaniu z grupami w pełni uczestniczącymi („marginalizacja”), to stwierdzenie, czy mamy do czynienia z jedną teorią marginalizacji z różnymi ujęciami dyscyplinarnymi, czy też wieloma odmiennymi teoriami, jest sprawą dyskusyjną.

Wątpliwości w tej materii wynikają ze złożoności pojęcia „marginalizacji” i rozległości obszaru badań, w których jest ono obecnie wykorzystywane. W literaturze naukowej z łatwością dostrzegamy dziś różne wymiary „marginalności”. I tak pojęcie to:

- 1) jest używane w różnych skalach: indywidualnej, regionalnej, narodowej i międzynarodowej, w odniesieniu zarówno do jednostek, jak i różnych zbiorowości wyróżnianych w społeczeństwie na podstawie kryteriów kulturowych, biologicznych i innych, a bywa, że nawet całych społeczeństw lub wielkich regionów świata (np. Afryki Subsaharyjskiej);
- 2) dotyczy różnych sfer usytuowania jednostek i grup społecznych (głównie sfery społeczno-ekonomicznej, w tym wytwórczości, spożycia i socjalnej, a także sfery kultury i sfery polityki);
- 3) oznacza różną głębokość zjawisk niepełnego uczestnictwa (od stosunkowo łagodnych nierówności w jednej czy niewielu dziedzinach życia do niemal całkowitego wykluczenia z porządku społecznego);

- 4) może być stanem obiektywnego ograniczenia uczestnictwa albo też przynależność do grupy zmarginalizowanej może być wynikiem subiektywnego osądu;
- 5) jest używane głównie w kontekście zerwania więzi społecznych albo, przede wszystkim, w kontekście praw człowieka (np. w przypadku mniejszości narodowych odnoszone bywa w tym drugim ujęciu do naruszeń różnych międzynarodowych standardów ich ochrony);
- 6) w związku z szerokim obszarem badań marginalność różnych zbiorowości społecznych w różnych sferach jest stwierdzana na podstawie bardzo licznych i bardzo różnorodnych kryteriów, zarówno statystycznych, jak i jakościowych.

Warto również dodać, że w różnych ujęciach pojęcie marginalizacji jest powiązane z wieloma innymi terminami, takimi jak: niepewność, upośledzenie, nierówność społeczna, odrzucenie, segregacja, separacja, deprywacja, brak możliwości adaptacji, ekskluzja czy dyskryminacja. Wymieniłem tylko niektóre z pojęć współopisujących zjawiska marginalizacji, aby krótko zatrzymać się przy dwóch ostatnich, najczęściej współwystępujących z omawianym pojęciem.

Termin „ekskluzja”, pochodzenia francuskiego, nieco późniejszy niż anglosaska „marginalizacja” i – jak się wydaje – słabiej zdefiniowany naukowo występuje w polskich opracowaniach w dwóch zasadniczych znaczeniach. Jest stosowany zamiennie z terminem marginalizacja w związku z tożsamością kryteriów kwalifikujących daną osobę lub grupę do kategorii wykluczonych lub zmarginalizowanych (Frieske 2003). Może być jednak też rozumiany integralnie, jako zjawisko równoczesnego braku udziału w wielu aspektach życia zbiorowego. W tym znaczeniu – które przyjmuję – ekskluzja jest skrajnym wyrazem marginalizacji (Kowalak 1988, s. 29–30).

Z kolei dyskryminacja (którą rozumiem szeroko, jako każde nieprzyjazne wyróżnienie pozbawiające kogoś równych praw, równych szans lub równego traktowania z powodu jego faktycznych cech lub też cech mu przypisywanych) w relacji ze zjawiskami marginalizacji występuje jako ich ważna przyczyna, ale może być również skutkiem marginalności – gdy sama przynależność do grupy zmarginalizowanej wystarcza do pozbawienia możliwości uczestnictwa w różnych instytucjach społecznych (przykładem są choćby blokady możliwości awansu społecznego członków niektórych kast w Indiach). Dyskryminacja, zarówno instytucjonalna, jak i niezinstytucjonalizowana dyskryminacja społeczna, nie jest jednak jedynym powodem popadania w marginalność. Może być ona także wynikiem zaniedbania właściwego działania, konsekwencją indywidualnych strategii życiowych albo cech kultury grupy społecznej. W tym kontekście można mówić o „niezawinionej” lub też w różnym stopniu „zawinionej” czy wręcz „sprowokowanej” marginalizacji albo „samomarginalizacji” wynikającej z separatystycznego nastawienia wobec grupy decydującej o kształcie danego ładu społecznego.

Rozważania dotyczące marginalizacji mniejszości narodowych znacznie bardziej niż w przypadku innych grup dotkniętych lub zagrożonych taką sytuacją w społeczeństwie (np. osób niepełnosprawnych, bezrobotnych, bezdomnych, kobiet, mniejszości obyczajowych) ujawniają swoistość ujęć dyscyplinarnych. Powodem jest zwielokrotnienie – w związku z odmienną etnicznością przedmiotu badań – płaszczyzn potencjalnego wy-

stępowania tego zjawiska, co wpływa także na wzrost liczby i zróżnicowanie kryteriów jego pomiaru.

Opis marginalizacji mniejszości narodowych (etnicznych) w ramach jednego ujęcia teoretycznego jest możliwy. Moim zdaniem szczególnie dobrą podstawę takiego zintegrowanego ukazania różnic sytuacji tych grup w stosunku do grupy większościowej stwarza koncepcja F. Mahlera uwzględniająca kulturowe i społeczno-ekonomiczne aspekty zróżnicowanego uczestnictwa. Według Mahlera, marginalność oznacza bowiem zarówno pozycję społeczną grup odrzuconych na peryferia społeczne w wyniku zdominowania przez centrum (wewnątrz społeczeństw o wertykalnej strukturze społecznej), jak i ambiwalentną pozycję grup mających równocześnie więcej niż jedno powiązanie z innymi grupami społecznymi lub które są uzależnione od dwóch lub więcej różnych przeciwstawnych kultur, albo są w trakcie przechodzenia z jednej kultury (czy grupy) do innej (wewnątrz społeczeństw zarówno o wertykalnej, jak i horyzontalnej, niehierarchicznej strukturze społecznej) [Mahler 1993, s. 193].

Nie tylko z powodu wspomnianych komplikacji metodologicznych, ale także ze względu na częstą autonomię zależności międzyetnicznych o charakterze kulturowym wobec problemów związanych ze statusem społeczno-ekonomicznym, w literaturze (tak światowej, jak i polskiej) dominują dwa odrębne ujęcia teoretyczno-badawcze marginalizacji mniejszości etnicznych.

Pierwsze z nich jest skoncentrowane na różnych afiliacjach kulturowych członków grup mniejszościowych. Można je określić jako badanie **marginalizacji etnicznej**. Jego przedmiotem jest usytuowanie kultury mniejszości wobec kultury dominującej, a w szczególności problem rozproszenia uczestnictwa między kulturą grupy pochodzenia a kulturą grupy większościowej. W tym ujęciu zróżnicowanie etniczne występuje jako najważniejsza, a często jako jedyna płaszczyzna badań.

Drugie ujęcie odnosi się do statusu społeczno-ekonomicznego mniejszości etnicznych. Skupia się ono na problemach stratyfikacji społecznej, różnicach struktury społecznej grup mniejszościowych i większości oraz wynikających z tych różnic cechach położenia mniejszości, które różnią ją niekorzystnie od grupy większościowej. Naturalnym określeniem takiego podejścia jest badanie **marginalizacji społecznej mniejszości etnicznych**. Różnice kulturowe nie są w nim – w zasadzie – przedmiotem badań (a przynajmniej nie są ich najważniejszym aspektem), lecz stanowią kryterium wyróżniania badanych zbiorowości, niekiedy także są uważane za swoistą przyczynę popadania w marginalność.

Definiowanie marginalności etnicznej (w pierwszym ujęciu) jako rozdwojenia czy nawet wielokrotnienia poczucia związków z różnymi kulturami pojawia się przede wszystkim w licznych stanowiskach socjologicznych i antropologicznych, nawiązujących do klasyki rozważań nad tym pojęciem. Określenia „człowiek marginesu” (*marginal man, marginality*) użyli po raz pierwszy R.E. Park (1928) i E.V. Stonequist (1937), utrwalając w socjologii amerykańskiej zorientowanej na analizę procesów migracyjnych rozumienie marginalności jako życia na obrzeżach różnych grup etnicznych, bez pełnego udziału w żadnej z nich. Wskazywano przy tym trzy najważniejsze aspekty tego zjawiska: obiektywny stan jednostki, jej subiektywne doświadczanie własnego położenia i postrzeganie jej sytuacji przez innych.

Dla socjologicznych rozważań nad marginalizacją etniczną bardzo ważne jest również definiowanie mniejszości etnicznych (narodowych) jako grup podporządkowanych grupie dominującej, co utrudnia lub wręcz uniemożliwia im uczestnictwo we własnej kulturze etnicznej. Kryterium podporządkowania zostało uznane za na tyle ważną, przypisywaną im cechę, że np. w literaturze anglosaskiej pojęcie „mniejszości etnicznej” jest najczęściej synonimem pojęcia „niedominującej grupy etnicznej” (*non-dominant ethnic group*), a etymologicznie pierwotne, statystyczne rozumienie mniejszości zostało zastąpione rozumieniem sytuacyjnym, związanym z nierównością położenia i doświadczaną na tym tle dyskryminacją (Wirth 1956; Allport 1958; Krausz 1972; Brubaker 1998 i in.). Tego rodzaju ujęcie obecne jest również we współczesnych polskich definicjach mniejszości etnicznych, ich podporządkowanie większości pod względem kulturowym i społecznym najsilniej akcentuje E. Nowicka (1989).

Założenia marginalizacji etnicznej powodują kilka ważnych konstatacji na temat: a) zasięgu tego zjawiska, b) jego oceny oraz c) strategii radzenia sobie z marginalnością.

Najważniejsze wydaje się stwierdzenie, że w państwach narodowych, które są z reguły państwami jednej dominującej kultury, marginalizacja etniczna mniejszości jest zjawiskiem powszechnym (niemalże definicyjnym), ponieważ nie są one w stanie zaspokajać wszystkich swoich potrzeb kulturowych w stopniu równym z większością narodową, nawet jeśli nie występują żadne dyskryminacyjne praktyki ze strony państwa. W związku z nierównością sytuacji kultur etnicznych, dysproporcjami funkcji języków narodowych i ich obecności w instytucjach publicznych mniejszości narodowe są zawsze mniej lub bardziej akulturowane. Marginalizacja etniczna mniejszości dokonuje się zatem poprzez relatywną marginalność ich kultur w państwie.

Może się przy tym zdarzać, że układ marginalizacji kulturalnej w skali lokalnej jest odwrotny, tzn. zmarginalizowani są członkowie narodu państwowego na obszarach zdominowanych demograficznie przez mniejszość, gdzie dysponuje ona własnymi, licznymi instytucjami i gdzie członkowie narodu państwowego są w faktycznej mniejszości. Zakres takiej marginalizacji jest jednak ograniczony w porównaniu z relacjami kultur w skali całego kraju, która ostatecznie określa wieloaspektowe podporządkowanie i dominację kulturową.

Ważne jest również stwierdzenie, że poczucie związków z różnymi kulturami nie musi być oceniane wyłącznie negatywnie i że tak rozumiana marginalizacja etniczna nie zawsze oznacza dolegliwość dla jednostek. Stanem negatywnym jest niepewność kulturowa powodująca kształtowanie się określonych negatywnych lub przypisanych tożsamości. Kulturowa biwalencja (lub poliwalencja) może jednak występować również jako czynnik konstruktywny. Z tego względu amalgamacja kulturowa na pograniczach etnicznych jest często opisywana jako sytuacja inspirująca i wzbogacająca tożsamość społeczną, aktywizująca potencjał twórczy jednostek (Mostwin 1979; Smolicz 1990; Nikitorowicz 1995),

Problem wartościowania zjawiska najbardziej bodajże odróżnia koncepcję marginalizacji etnicznej od marginalizacji społecznej mniejszości. Ograniczenie możliwości uczestnictwa we własnej kulturze nie musi się wiązać z niższym statusem społecznym. Często zdarzają się sytuacje odwrotne, np. K. Kwaśniewski za sytuację marginalności etnicznej

uznaje m.in. położenie pochodzących z metropolii elit administracyjnych w koloniach (Kwaśniewski 2000, s. 24).

Nieakceptowanie doświadczeń wynikających z zawieszenia między różnymi kulturami narodowymi ujawnia się w krańcowo przeciwnych strategiach unikania marginalności etnicznej. Jedną z nich jest całkowita asymilacja, która według A. Kłoskowskiej kończy konwersję narodową, będącą rozłożoną w czasie marginalizacją procesualną (Kłoskowska 1996). Asymilacja narodowa znosi wprawdzie marginalność etniczną, ale jeśli jest strategią nie tylko jednostek ale całych zbiorowości, znosi także zróżnicowanie narodowe.

Przeciwną strategią jest umacnianie własnej etniczności przez mniejszość (separacja wobec dominującej kultury etnicznej), co można określić jako budowanie integralnej tożsamości mniejszościowej. Ogranicza to marginalizację kulturową, choć w świetle ustaleń związanych z definicyjną cechą mniejszości jako grup podporządkowanych nie likwiduje jej całkowicie. W Polsce najbardziej znaczącym przykładem takiej strategii jest ewolucja więzi łączącej Ślązaków od więzi regionalnej do narodowej.

Pośrednią strategią, która nie wpływa na zmianę obiektywnego stanu marginalności, lecz łagodzi jej świadomość, jest przyjmowanie jakiejś identyfikacji nadrzędnej wobec lokalnego zróżnicowania etnicznego (np. „Europejczyków”) lub unikanie identyfikacji narodowych („tutejsi”).

Podsumowując tę część rozważań, można stwierdzić, że w świetle założeń marginalizacji etnicznej wszystkie mniejszości narodowe w Polsce są zmarginalizowane, choć w niejednakowym stopniu. Ograniczając swoisty ranking marginalności do grup oficjalnie uznawanych za mniejszości narodowe, pomijając zatem skrajnie nieliczne, rozproszone i zasymilowane zbiorowości (np. Tatarów, Ormian, Karaimów i nieposiadające w większości polskiego obywatelstwa zbiorowości najnowszych imigrantów (Wietnamczycy), należałoby wskazać na Litwinów jako na grupę najmniej akulturowaną.

W porównaniu z innymi mniejszościami charakteryzuje ich niemal powszechna znajomość ojczystej kultury, statystycznie nieznaczne rozmiary niepewnych lub podwójnych identyfikacji narodowych oraz powszechny udział we własnych instytucjach etnicznych. Przyjmując uczestnictwo w szkolnictwie etnicznym za najważniejszy w praktyce, bo perspektywiczny, wskaźnik „plebiscytarnego” wyboru przynależności narodowej, można stwierdzić, że tylko w przypadku Litwinów obejmuje większość dzieci należących do mniejszości narodowych – przeszło 75% dzieci litewskich, w zdecydowanej większości w szkołach z ojczystym językiem nauczania. W przypadku pozostałych mniejszości mających potencjalny dostęp do własnych szkół wskaźnik ten wynosi od kilku do kilkunastu procent dzieci, przy czym w zdecydowanej większości uczą się one języka ojczystego jako przedmiotu.

Świadomość marginalności w państwie polskim jest wśród Litwinów łagodzona przez narodowy charakter instytucji publicznych na terenie ich zwartego zamieszkania. W samorządzie terytorialnym i w usługach społecznych język litewski jest nieformalnym językiem urzędowym, co wynika z dominującego udziału osób narodowości litewskiej w tych instytucjach.

Największy dysonans między kulturą uczestnictwa a identyfikacją narodową oraz najniższe wartościowanie kultury grupy pochodzenia (poza wyznaniem religijnym) charakte-

ryzuje z kolei Białorusinów. Można im także przypisać postawy największej niepewności kulturowej. Wyrażają się one w różnorodnych identyfikacjach narodo-etnicznych prawosławnych mieszkańców Białostoczczyzny (Polaków, Polaków prawosławnych, Białorusinów, polskich Białorusinów, „ruskich”, „tutejszych”, Ukraińców), a także w zmianach identyfikacji: w miarę trwale ukierunkowanych (z białoruskiej na polską, ale także z białoruskiej na ukraińską) oraz sytuacyjnych – deklarowaniu różnej przynależności etnicznej w różnych sytuacjach.

W przypadku również silnie zmarginalizowanej kulturowo mniejszości niemieckiej uwarunkowania tego zjawiska są bardziej złożone. Identyfikacje narodowe większości członków tej grupy zostały wytworzone w oparciu o formalnoprawne kryterium przedwojennego obywatelstwa niemieckiego i w poczuciu związków cywilizacyjnych z Niemcami. Nie mają natomiast na ogół niemieckiego podłoża etnicznego, ponieważ jest ono związane ze śląską kulturą regionalną. Marginalizacja etniczna śląskich Niemców dokonuje się zatem zarówno w związku z ich niskimi kompetencjami w dziedzinie kultury niemieckiej, jak i przez obniżanie znaczenia ich kultury uczestnictwa do poziomu regionalnej polskości, z jej nieskodyfikowaniem językowym i ograniczoną obecnością w sytuacjach innych niż prywatne.

Stan marginalizacji etnicznej pozostałych mniejszości narodowych w Polsce można określić jako pośredni między Litwinami a Białorusinami i Niemcami.

Częściowo odmiennie przedstawia się sytuacja poszczególnych mniejszości narodowych w ujęciach marginalizacji skoncentrowanych na badaniach różnic statusu społeczno-ekonomicznego. W tych ujęciach marginalizacja oznacza sytuację, w której jednostki lub grupy społeczne są pozbawione uprawnień przysługujących innym osobom lub grupom albo nie mają możliwości korzystania z tych uprawnień (Kowalak 1998). Wyraża się zatem w różnych postaciach społecznej ekskluzji, w nieuczestniczeniu w podstawowych instytucjach porządku społecznego i stanowi odwrotność społecznej integracji (Frieske 1997, s. 8).

W przeciwieństwie do marginalności etnicznej marginalność społeczna, zwłaszcza jako stan istniejący obiektywnie (niezależnie od subiektywnego osądu), jest zawsze oceniana negatywnie, jako zjawisko wywołujące niekorzystne skutki społeczne. Rozważania aksjologiczne związane z takim ujęciem marginalności mniejszości narodowych ograniczają się w zasadzie do oceny mechanizmów ją powodujących – na ile wynikają one z szeroko rozumianej kultury tych grup, na ile zaś są efektem społecznego odrzucenia i dyskryminacji instytucjonalnej.

Podjmując próbę oceny występowania marginalizacji społecznej mniejszości narodowych w Polsce, odnoszę się do istniejących badań dotyczących sfery dobrobytu (czyli dochodów i konsumpcji), dostępu do rynku pracy i usług społecznych oraz wykształcenia, a zatem zagadnień interesujących głównie politykę społeczną i najczęściej przez nią podejmowanych.

Mniejszością wykazującą niekwestionowane cechy marginalności we wszystkich wymienionych sferach są w Polsce Romowie. Są oni także społecznością najsilniej stygmatyzowaną. We wszelkich sondażach socjologicznych Romowie tradycyjnie zajmują ostatnią pozycję na liście sympatii do współobywateli narodowości niepolskiej. Na przykład w badaniach CBOS z listopada 1994 r. przewaga deklarowanej niechęci (55%) nad sym-

patią (11%) wyniosła aż 44% i była prawie dwukrotnie wyższa od przedostatnich na tej liście Ukraińców (-26%).

Bardzo silna jest marginalizacja Romów na rynku pracy. W okresie PRL Romowie byli przedmiotem szczególnego zainteresowania władz dążących do ich „produktywizacji”. W początkach lat 60. zostali zmuszeni do rezygnacji z koczowniczego trybu życia i przymusowo osiedleni. Próby zatrudnienia Romów w zakładach przemysłowych okazały się jednak nieskuteczne, mimo istniejącego wówczas obowiązku pracy. Według ostatniego (lipiec 1984 r.) z raportów MSW, w którego kompetencji znajdowało się m.in. „wdrożenie ludności cygańskiej do utrzymywania się z legalnych źródeł”, spośród 10 711 osób w wieku produkcyjnym stałe miejsca pracy miało tylko 2887, czyli niespełna 27% (Madejczyk 1998). Dla następnej dekady brakuje szczegółowych danych, natomiast według szacunków odsetek stale zatrudnionych Romów zmniejszył się około dwukrotnie, co oznacza, że jest on obecnie około sześć razy niższy od średniego wskaźnika zatrudnienia.

Konsekwencją znikomej obecności na rynku pracy jest bardzo niekorzystna sytuacja socjalna Romów. Ujawniana w badaniach opinii publicznej niechęć do Romów ma podłoże również w ich postrzeganiu jako właścicieli okazałych domów i drogich samochodów, posiadanych przez osoby nigdzie legalnie niezatrudnione. W rzeczywistości wysoki standard życiowy jest udziałem stosunkowo nielicznych rodzin, podczas gdy większość społeczności romskiej charakteryzuje skrajne ubóstwo. Fragmentaryczne badania w poszczególnych miastach (np. w Puławach w 1998 r.) ukazują, że ponad 90% społeczności romskich objętych jest świadczeniami pomocy społecznej oraz zamieszkuje w najgorszych, substandardowych warunkach.

Tragicznie przedstawia się także sytuacja edukacyjna Romów. Prawie co piąte dziecko nie realizuje obowiązku szkolnego (dla całej Polski wskaźnik ten oscyluje w granicach ułamka procenta). Z pozostałych dzieci romskich większość nie kończy szkoły podstawowej, a przypadki kontynuowania nauki na poziomie ponadpodstawowym należą do incydentalnych (dla porównania: obecnie w Polsce ponad 95% dzieci kontynuuje naukę po zakończeniu obowiązkowego nauczania, z tego około 70% uczy się w średnich szkołach maturalnych). Realizowany obecnie eksperyment, związany z tworzeniem specjalnych klas dla dzieci romskich, w których podstawowy program nauczania został rozłożony w czasie, budzi kontrowersje, także wśród liderów społeczności romskiej, ze względu na cechy segregacji i zaniżanie wymogów programowych. Ogólną miarą sytuacji edukacyjnej Romów jest fakt, że jako jedyna zbiorowość etniczna w Polsce są oni dotknięci – w znacznym stopniu – analfabetyzmem.

Położenie społeczne pozostałych mniejszości narodowych wykazuje znacznie mniejsze różnice w stosunku do polskich współmieszkańców tych samych, etnicznie przemieszanych terenów. O niewielkich (i różnokierunkowych) różnicach między mniejszościami i większością decyduje podobny charakter aspiracji edukacyjnych i mobilności społeczno-zawodowej, co powoduje w konsekwencji także większe podobieństwo struktury społecznej. Dotyczy to zwłaszcza Litwinów, Słowaków i Ukraińców, których wspólną cechą jest „zmobilizowany”, nastawiony na ochronę własnej etniczności charakter tożsamości grupowej, jakkolwiek w przypadku tych ostatnich, rozproszonych wskutek deportacji w 1947 r. dość powszechnym zjawiskiem jest ukrywanie swej narodowości.

W porównaniu z tymi mniejszościami głębsze różnice stratyfikacyjne charakteryzują Białorusinów i Niemców, choć są one spowodowane zupełnie innymi przyczynami.

Najważniejszym czynnikiem wpływającym na strukturę społeczną Białorusinów jest asymilacja, która dokonuje się głównie w środowiskach osób migrujących do miast i lepiej wykształconych. Pomimo pewnego zahamowania tej tendencji po 1989 r., polonizacja jest nadal uważana za czynnik awansu cywilizacyjnego, a tym samym stała się przedmiotem ponadindywidualnej, grupowej aspiracji. Tylko niewielka część etnicznych Białorusinów identyfikuje się w kategoriach białoruskiej przynależności narodowej (Sadowski 1991). W konsekwencji tych procesów mniejszość białoruska stale traci część swojego substratu etnicznego, stosunkowo lepiej wykształconego i mobilniejszego społecznie. O selektywności polonizacji świadczy fakt, że wśród wyznawców prawosławia na Białostocczyźnie białoruskie identyfikacje narodowe ujawniają się najczęściej w grupie ludności z wykształceniem podstawowym (33,9%), a następnie wskaźnik ten obniża się – do 17% respondentów z wykształceniem zasadniczym zawodowym, 17,6% średnim, 6,7% z niepełnym wyższym i 10,9% z wykształceniem wyższym (Sadowski 1999, s. 138).

Selektywna polonizacja Białorusinów powoduje niekorzystne konsekwencje w strukturze społecznej tej mniejszości. Charakteryzuje się ona – także w przekroju regionalnym – niższymi wskaźnikami edukacyjnymi, nadreprezentacją zatrudnienia w rolnictwie, niedoreprezentowaniem w zawodach pozarolniczych (zwłaszcza związanych z wyższym wykształceniem) i – w konsekwencji – niższym poziomem dochodów.

Wobec braku istotnych różnic w aspiracjach edukacyjnych prawosławnych i katolickich wyznawców Białostocczyzny za główną przyczynę deformacji struktury społecznej białoruskiej mniejszości narodowej należy uznać intensywne procesy asymilacji dokonujące się wśród etnicznych Białorusinów.

Sytuacja mniejszości niemieckiej ukazuje z kolei interesujące zjawisko dekompozycji cech marginalizacji. Mniejszości tej nie można uznać za zmarginalizowaną społecznie – przeciwnie, jej standard materialny jest wyższy niż miejscowej ludności polskiej. Znacznie niższe są natomiast wskaźniki skolaryzacji mierzone udziałem osób z wykształceniem wyższym i średnim. Badania Instytutu Śląskiego na przełomie lat 80. i 90. ujawniły prawie sześciokrotnie niższy odsetek wykształcenia wyższego wśród ludności autochtonicznej w stosunku do napływowej na Opolszczyźnie. Można wskazać kilka przyczyn tej sytuacji, związanych z genezą i charakterem etnicznym obecnej mniejszości niemieckiej w Polsce:

- dystans wobec polskich instytucji, w tym szkolnictwa, w związku z początkowym indyferentyzmem narodowym Ślązaków, zastąpionym następnie przez różne warianty identyfikacji niemieckich;
- tradycjonalizm rodzin śląskich, ograniczający mobilność społeczną – w tej grupie około 80% dzieci powielalo po wojnie zawodowe role rodziców wiążące się głównie z pracą w rolnictwie, rzemiośle i pracą fizyczną w przemyśle;
- możliwość uzyskania niemieckiego obywatelstwa i legalnego zatrudnienia w Niemczech, co przynajmniej od lat 70. stwarzało rodzinom autochtonicznym szansę uzyskania znacznych – jak na polskie warunki – dochodów;

– upowszechnienie się strategii życiowych opartych na sezonowej lub wieloletniej pracy w Niemczech (coraz częściej zastępujących definitywną emigrację).

Ze wskaźnikiem 99 pracujących sezonowo w ciągu roku za granicą na 1000 mieszkańców w 2002 r., województwo opolskie zajmowało zdecydowanie pierwsze miejsce w kraju, przeszło dwukrotnie wyprzedzając następną na tej liście województwo podlaskie (45,5). Tłumaczy to również niższą aktywność zawodową ludności autochtonicznej niż napływowej na Opolszczyźnie, ponieważ statystyka ta nie uwzględnia zatrudnienia w Niemczech.

Jest to również sytuacja, którą można określić jako wybór jednowymiarowej (edukacyjnej) marginalizacji. W przypadku mniejszości niemieckiej mamy do czynienia ze swoistą „profesjonalizacją” przynależności narodowej, w której „dobre niemieckie pochodzenie” gwarantujące pracę fizyczną w Niemczech było przeważnie wyżej cenione od zdobycia wykształcenia umożliwiającego zajmowanie cenionych pozycji społecznych w kraju.

Systematyzując i nieco porządkując przyczyny marginalizacji mniejszości narodowych w Polsce (z których niektóre zostały już zasygnalizowane wcześniej), przejawiające się w różnych sferach ich położenia, należy wskazać na cztery główne czynniki tych procesów:

- 1) ideologiczny (związany z narodowym charakterem państwa);
- 2) demograficzny (wynikający z niewielkich rozmiarów środowisk mniejszości narodowych);
- 3) przestrzenny (wiązący się ze zróżnicowaną charakterystyką społeczno-gospodarczą zamieszkałych przez nie terenów);
- 4) *stricte* etniczny (przejawiający się w związku z cechami kultury lub przeważającymi strategiami życiowymi członków poszczególnych mniejszości).

Dwa pierwsze czynniki wpływają przede wszystkim na marginalność etniczną mniejszości, pozostałe powodują konsekwencje w sferze stratyfikacji społecznej.

Uwarunkowania marginalizacji etnicznej wynikające z narodowego charakteru państwa wydają się najbardziej uniwersalne. Niemal wszystkie państwa europejskie są państwami narodowymi, w których dominuje kultura narodu tytularnego (wątpliwości mogą się pojawiać jedynie w przypadku Szwajcarii, Belgii, Bośni i Hercegowiny i Białorusi). Jednocześnie stopień „unarodowienia” państw jest różny – wszak mogą być one „bardziej” lub „mniej” narodowe. Najczęściej tego rodzaju oceny dokonują się przez charakterystykę ich polityki narodowościowej (będącej wyrazem oficjalnego stanowiska wobec zróżnicowania etnicznego) oraz charakterystykę postrzegania tego zróżnicowania przez większość narodową, zawierającą preferowane przez nią wzory stosunków międzyetnicznych i wizje usytuowania mniejszości w społeczeństwie.

Oceniając polską politykę narodowościową, należy stwierdzić, że jest ona zgodna z rozwiniętymi międzynarodowymi standardami ochrony mniejszości narodowych. W Polsce nie występuje formalnoprawna dyskryminacja mniejszości. Przeciwnie, wiele regulacji zawiera elementy tzw. dyskryminacji pozytywnej (m.in. obniżenie progu wyborczego w wyborach parlamentarnych, większe subwencje dla szkół mniejszości i obowiązek dyrekcji szkół publicznych organizowania lekcji języka ojczystego w przypadku zgłoszenia się 3 uczniów, tworzenie niewielkich jednostek administracyjnych, uwzględniających istnienie skupisk narodowościowych, uprzywilejowane finansowanie działalności kulturalnej i wy-

dawniczej, audycje informacyjne w mediach publicznych w językach nawet niewielkich mniejszości).

Zarzuty wobec regulacji prawnych w Polsce dotyczących mniejszości narodowych odnoszą się do ich nieskodyfikowania (brak ustawy tematycznej), nie zaś treści ustaw czy nieprzestrzegania przyjętych zobowiązań. Za element prawnej marginalizacji mniejszości narodowych można uznać jedynie brak urzędowej dwujęzyczności na zamieszkanym przez nie terenach. Na usprawiedliwienie Polski przemawia jednak fakt, że takie rozwiązanie wykracza poza międzynarodowe standardy i zostało dotąd przyjęte przez bardzo nieliczne państwa.

W obrębie czynnika ideologicznego większe znaczenie dla stanu marginalności etnicznej niż kwestie prawne wydają się mieć postawy społeczne. Instytucjonalizacja mniejszości narodowych po 1989 r. powodowała – i nadal powoduje – konflikty lokalne (szczególnie polsko-ukraińskie, polsko-niemieckie i polsko-litewskie) na tle dążeń mniejszości do rewindykacji niektórych obiektów, dokonywanych przez nie upamiętnień lub używanej symboliki narodowej. To, że skala i natężenie tych konfliktów są niewielkie w porównaniu z innymi państwami, wynika przede wszystkim z niewielkich rozmiarów mniejszości narodowych. Polska, obok Węgier, ma najniższy wskaźnik udziału mniejszości etnicznych, biorąc pod uwagę zarówno obecność mniejszości autochtonicznych w Europie Środkowo-Wschodniej, jak i mniejszości imigracyjnych w zachodniej części kontynentu.

Odnosząc się do występującego w literaturze socjologicznej rozróżnienia między społeczeństwem pluralistycznym i wielokulturowym, należy przyznać rację poglądom, że społeczeństwo polskie w większości cechują obecnie elementarne zasady tolerancji pozwalające grupom etnicznym ujawniać i kultywować swoje wartości (Sadowski 2001, s. 98), pozostaje ono jednak nadal odległe od akceptacji stanu „egalitarnej” wielokulturowości, ograniczającej dominację kulturową większości do nielicznych dziedzin życia publicznego oraz uznającej zróżnicowanie etniczne za wartość społecznie funkcjonalną (Rex 1996).

Demograficzne uwarunkowania stosunków międzyetnicznych w Polsce wynikają z niewielkiego udziału mniejszości w strukturze narodowościowej społeczeństwa. W trakcie spisu ludności w 2002 r. narodowość inną niż polska zadeklarowało 1,23% (471,5 tys.) mieszkańców, łącznie z tymi, którzy nie posiadają obywatelstwa polskiego (25,7 tys.) – głównie Niemcy, Ukraińcy i Rosjanie. Faktyczne rozmiary mniejszości narodowych są zapewne nieco większe, biorąc pod uwagę, że odsetek osób posługujących się – z różną częstotliwością – językiem innym niż polski w kontaktach domowych wyniósł 1,47% (563,5 tys.) oraz że nie zdołano uzyskać deklaracji przynależności narodowej aż 774,9 tys. (2,03%) osób (których w większości nie było w kraju w czasie spisu), a także zakładając – w trudnej do zweryfikowania skali – występowanie zjawisk „maskowania” przynależności narodowej (np. Ukraińców) i jeszcze częstszych sytuacji niepewności przynależności etnicznej, która w sytuacjach oficjalnych sprzyja deklarowaniu polskości.

Niezależnie jednak od niepełnego rozeznania tej statystyki, cechą stosunków międzyetnicznych w Polsce jest pewna peryferyjność, co można określić także jako marginalizację ich społecznego znaczenia. Mają one charakter mniej lub bardziej lokalny, są udziałem zbiorowości zamieszkujących stosunkowo niewielkie obszary przygraniczne i zajmują

odległe miejsca w hierarchii problemów społecznych kraju. Potrzeby kulturowe mniejszości narodowych są w Polsce zaspokajane głównie przez mechanizmy funkcjonowania samorządów terytorialnych, w warunkach wyznaczanych przez lokalne stosunki dominacji i podporządkowania. Ogranicza to pozycję polityczną mniejszości narodowych do roli najwyżej aktora regionalnego (Wódz 1999, s. 83–84).

Mimo preferencji dla mniejszości narodowych w ordynacji wyborczej, własną reprezentację parlamentarną mają tylko Niemcy, zresztą z wyraźną tendencją spadkową (1 senator i 7 posłów po wyborach w roku 1991, 2 posłów po wyborach w 2001). Znacznie większy jest udział reprezentantów mniejszości w samorządach lokalnych. Najsilniejsze oparcie we władzy lokalnej mają Niemcy (po wyborach w 2002 r. kilkuset radnych w gminach i w Sejmiku Wojewódzkim w Opolu, w tym większość w radach 26 gmin), oficjalnie niepolską większość mają również dwie gminy w województwie podlaskim: Puńsk (Litwini) i Gródek (Białorusini).

Dotychczasowa marginalność znaczenia stosunków międzyetnicznych z punktu widzenia najważniejszych problemów kraju może się jednak zmienić w związku z rozszerzeniem się śląskiej świadomości narodowej, czemu towarzyszyć będzie instytucjonalizacja odrębności i rozwój aspiracji etnicznych. Już obecnie Ślązacy, odrzucający polską identyfikację, stanowią największą mniejszość narodową w Polsce – podczas spisu w 2002 r. narodowość śląską zadeklarowało 173,2 tys. osób.

Czynnik przestrzenny określa różnice w dostępie do rynku pracy i usług społecznych wynikające z dysproporcji w rozwoju regionalnym kraju. Pod tym względem niekorzystna jest sytuacja mniejszości zamieszkujących tradycyjnie słabiej rozwinięte gospodarczo regiony, przede wszystkim Białorusinów i Litwinów w województwie podlaskim, a także Ukraińców rozproszonych w województwach zachodnich i północnych, gdzie rejestruje się najwyższe stopy bezrobocia. Inna jest natomiast sytuacja mniejszości niemieckiej, która zamieszkuje głównie Opolszczyznę, należącą do regionów o najlepiej rozwiniętej infrastrukturze społecznej i technicznej oraz charakteryzuje się stosunkowo wysokim poziomem inwestycji.

Zróżnicowanie związane z regionalizacją oddziałuje zatem na położenie społeczne mniejszości narodowych w sposób niejednoznaczny. Wpływa np. na lepszą kondycję i korzystniejsze perspektywy rodzin niemieckich niż białoruskich (choć w tym przypadku większe znaczenie mają inne uwarunkowania sytuacji społecznej), nie decyduje natomiast o różnicach w sytuacji mniejszości i polskich współmieszkańców tych samych terenów.

Dla badania marginalizacji społecznej większe znaczenie niż różnica między regionalnymi i krajowymi wskaźnikami rozwoju społecznego ma występowanie lokalnych zróżnicowań społeczno-ekonomicznych na tle etnicznym. Czynnikiem *stricte* etniczny marginalizacji występuje najwyraźniej w przypadku najsilniej zmarginalizowanych pod względem społecznym Romów (w ich przypadku można wręcz mówić o ekskluzji społecznej). Najważniejszym powodem głębokich różnic położenia społecznego jest kulturowe niedostosowanie Romów do wymogów funkcjonowania społeczeństwa i niezdolność do asymilacji strukturalnej, co pokazują badania prowadzone w wielu państwach. Zachwiana struktura społeczna mniejszości białoruskiej jest konsekwencją polonizowania się stosunkowo le-

piej wykształconej części tej mniejszości. Pewna odmienność struktury społecznej mniejszości niemieckiej, związana z jej jednowymiarową (edukacyjną) marginalizacją, wynika przede wszystkim ze specyfiki relacji tej mniejszości z niemieckim rynkiem pracy.

Kończąc opis marginalności mniejszości narodowych, należy podkreślić, że skoncentrowanie się raczej na ukazaniu przejawów nierównego uczestnictwa w życiu społecznym niż na jego skutkach jest spowodowane stanem badań nad tym zagadnieniem. Potrzeba ich pogłębienia wynika także ze wzrostu – w ostatnich latach, a można przewidywać, że również w przyszłości – znaczenia zróżnicowania etnicznego w Polsce.

Bibliografia

- Allport G.W., *The Nature of Prejudice*, Wesley Publ., New York 1958.
- Brubaker R., *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, PWN, Warszawa–Kraków 1998.
- Frieske K.W. (red.), *Ofiary sukcesu: zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*, IS UW, Warszawa 1997.
- Frieske K.W., *Społeczne wykluczenie – dwie kategorie analizy*, (w:) B. Rysz-Kowalczyk, B. Szatur-Jaworska (red.), *Wokół teorii polityki społecznej. Szkice i studia dedykowane Profesorowi Janowi Daneckiemu na Jubileusz siedemdziesiątych piątych urodzin*, ASPRA – JR, Warszawa 2003.
- Kłoskowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, PWN, Warszawa 1996.
- Kowalak T., *Marginalność i marginalizacja społeczna*”, ELIPSA, Warszawa.
- Krausz E., *Ethnic minorities in Britain*, MacGibbon and Kee, London 1971.
- Kwaśniewski K., *Marginalność etniczna i narodowa*, „Sprawy narodowościowe. Seria nowa” z. 16–17/2000.
- Majejczyk P., *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1998.
- Mahler F., *Maldevelopment and Marginality*, (w:) J. Danecki (red.), *Insights into Maldevelopment. Reconsidering The Idea of Progress*, University of Warsaw, Warsaw 1993.
- Mostwin D., *W poszukiwaniu etnicznej tożsamości*, „Przegląd Polonijny” z. 3, 1979.
- Nikitorowicz J., *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Transhumana, Białystok 1995.
- Nowicka E., *Etniczność a sytuacja mniejszościowa*, „Przegląd Polonijny” z. 1/1989.
- Park R.E., *Human Migration and Marginal Man*, „American Journal of Sociology” 33/1928.
- Rex J., *Ethnic Minorities in the Modern Nation State*, Palgrave Macmillan, London – New York 1996.
- Sadowski A., *Narody wielkie i małe. Białorusini w Polsce*, UJ, Kraków 1991.
- Sadowski A., *Białorusini w Polsce – wybrane problemy i kierunki przemian*, (w:) D. Berlińska, K. Frysztacki (red.), *Inni swoi. Studia z problematyki etnicznej*, Opole 1999.
- Sadowski A., *Zróżnicowanie kulturowe mieszkańców województwa podlaskiego*, (w:) R. Horodeński, C. Snarska-Sadowska (red.), *Województwo podlaskie u progu XX wieku*, Białystok 2001.
- Smolicz J., *Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, PWN, Warszawa 1990.

Stonequist E.V., *The Marginal Man: A Study in Personality and Culture Conflict*, Charles Scribner's Sons, New York 1937.

Wirth L., *Community Life and Social Policy*, University of Chicago Press, Chicago 1956.

Wódz J., *Mniejszości narodowe w Polsce widziane z perspektywy socjologii polityki. Kilka refleksji na tle przemian społeczeństwa polskiego w latach dziewięćdziesiątych*, (w:) D. Berlińska, K. Frysztański (red.), *Inni swoi. Studia z problematyki etnicznej*, IS, Opole 1999.

National Minorities in Contemporary Poland in the Light of Marginalization Theory

The problem of national minorities marginalization needs to be considered in a broader context than the case of other groups touched by this phenomenon. From sociological point of view marginalization by definition is a feature of national minorities because of their subordination to dominant group. It limits the opportunity of providing specific cultural needs that are representative for majority. In this sense, all national minorities are touched by ethnic-cultural marginalization. Social policy theory usually defines marginalization as a lack of equal access to welfare, labour market and education. According to this only few national minorities in Poland may be acknowledged as marginalized. The first group are the Roms who may be characterized as totally marginalized. Two other groups may be described as less educated what causes disadvantageous differences in their social structure in comparison to the structure of the whole society. In case of Belarussians it is a consequence of intensive polonisation of the better educated members of this group. In case of German minority, legal and simple work in Germany is valued more than higher social position in Poland.